

# Tadeusz Nalepa, P

Pójdiesz tylko z cieniem z tym jak pies Ci wiernym cieniem  
Pójdiesz tylko z sobą z tym Ci jak cień wiernym sobą  
Pójdiesz bo iść musisz  
Bo Cię los do marszu zmusił  
Pójdiesz bo się łudzisz że gdzieś ład jest dobrych ludzi  
Pójdiesz sam  
Pójdiesz bo łudzisz się  
Pójdiesz sam  
Gdy się najesz głodu, głodu i do syta chłodu  
Gdy już stracisz wiarę w siły swe i swe zamiary  
Wtedy staniesz w progę, spojrzysz na bezkresną drogę  
Pójdiesz bo się łudzisz że gdzieś ład jest szczerych ludzi  
Pójdiesz sam  
Pójdiesz bo łudzisz się  
Pójdiesz sam  
Pójdiesz sam  
Pójdiesz bo łudzisz się  
Pójdiesz sam  
Ranne światło, które wlewa się w Twoje oczy  
Jest mową pożaru ciała, w którym mieszkasz  
Uciekasz czepiając się mulistego dna snu  
Lecz zostajesz wypchnięty na powierzchnię  
Której równina jest coraz częściej dla Ciebie  
Stromym wzniesieniem